

Co (się na)daje (do) Muzeum?

W tytule wystawy użyto gry słownej. Część sylab ujęto w nawiasy.
Dzięki temu tytuł można odczytać na dwa sposoby.

1. Co daje muzeum?
lub
2. Co się nadaje do muzeum?

Czy do muzeum może trafić rzecz brzydka albo seksowna?

W jaki sposób muzea pomagają zrozumieć współczesny świat?

Szukając odpowiedzi na te pytania spojrzeliśmy trochę inaczej na kolekcję Muzeum Gdańska.

Zobacz, co zgromadziliśmy przez pół wieku i czym możemy Cię zaskoczyć!



Ocalałe

„Wszystko jest w ręku czasu, a w jego przestrzeniach przemijają światy pod niebem” – głosi inskrypcja na jednym z dzwonów z gdańskiego Ratusza Głównego Miasta, pochodzącym z XVI wieku.

Przemijanie to proces naturalny. Muzea niejako wbrew naturze stawiają wyzwanie temu porządkowi rzeczy. Muzeum Gdańska stara się zbierać to, co przetrwało. Wierzmy, że w ten sposób chronimy obiekty i historie, które bez naszej troski skazane byłyby na zapomnienie.



Naj!

Muzea lubią chwalić się tym, co w ich kolekcjach jest „naj” – najcenniejsze, największe, najciekawsze. Reklamują się najliczniejszą kolekcją mumii, najdroższym obrazem, największym zbiorem kości dinozaurów.

Muzeum Gdańska może konkurować z innymi pod względem wieku swoich zbiorów. Bursztyn znajdujący się w muzeum ma około 40 milionów lat. Znajdziesz tu także największą wyłowioną z Bałtyku bryłę bursztynu – o wadze blisko trzech kilogramów!



Treści

Muzea to nie tylko milczące obiekty - to także starannie wybrane treści, którymi dzielimy się z Tobą. To, na co zwrócisz uwagę, zależy zatem w dużym stopniu od muzeum. Jakie treści kryje w sobie obraz "Grosz Czyszowy" Antona Möllera z 1601 roku?



Wzór

Bohaterem obrazu jest Jezus. Scena odnosi się do Ewangelii Świętego Mateusza, w której mowa jest o oddaniu Bogu tego, co boskie, a cesarzowi – tego, co cesarskie. Jest to wezwanie gdańszczan do wypełniania obywatelskich obowiązków.



Czworonóg

W nowożytnym Gdańsku psy były popularnymi zwierzętami domowymi. Te bezpańskie czekał smutny los – wyłapywane były przez miejskiego kata, zabijane i wywożone za miasto w pobliże szubienicy.



Moda

Postacie w tle obrazu to gdańscy mieszczanie.

Ukazano ich w modnych od XVI wieku czarnych strojach, uzupełnionych białymi sztywnymi kryzami. Specyficzne kołnierze nie tylko dodawały dostojęstwa, lecz też maskowały problemy skórne związane z marnym stanem ówczesnej higieny.



Ulotne

Rachunki, wizytówki, ulotki, ogłoszenia – otaczają nas ze wszystkich stron. Gdybyśmy mieli je zbierać, nie poradziłibyśmy sobie z ich liczbą. Podobnie obchodzono się z nimi dawniej i często po prostu wyrzucano. Dziś takie pamiątki przeszłości są niczym skarb.

Gdy 6 grudnia 1803 roku na świat przyszedł syn Johanna Carla Ernsta Uphagena, ojciec z dumą podzielił się dobrą nowiną z rodziną i przyjaciółmi. Carl Wilhelm zostanie spadkobiercą majątku Uphagenów w Gdańsku.

Dzięki kolekcji przedmiotów osobistych Muzeum ukazuje małe historie, często konkretnie osadzone w rodzinnych relacjach. Te drobne opowieści pozwalają czasem bliżej poznać przeszłość i życie naszych poprzedników niż odgórne i ogólne spojrzenie na losy miasta.



Powracanie do wczesnych wspomnień to efekt reminiscencji. Sprawia on, że przypominają nam się czasy młodości, kiedy jesteśmy starsi. To zjawisko pozwala dotrzeć do wspomnień - także o mieście, którego już nie ma. Muzeum Gdańska zbiera nagrane wspomnienia, by mogły przetrwać.

[Odsłuchaj relacji biograficznej Christiany Herbasch w serwisie YouTube.](#)

Wspólne doświadczenie

Znaleziona podczas badań archeologicznych w Twierdzy Wiślujście zabawka przypomina, że od XVIII wieku, oprócz wojskowej załogi, miejsce to zamieszkiwały również rodziny i dzieci stacjonujących tam żołnierzy.

Po ostatniej wojnie, gdy Twierdza opustoszała, ponownie stała się placem zabaw dla dzieci osiadłych nieopodal rodzin z Polski. Wyobrażamy sobie, że zarówno w XVIII, jak i XX wieku miejsce to idealnie nadawało się do zabawy w chowanego. Dziś jest częścią naszego Muzeum.



Popkultura

Czy w muzeum jest miejsce dla postaci z komiksów, kreskówek i seriali? Według XIX-wiecznych koncepcji w muzeach podziwiano się wybitne dzieła i cenne pamiątki przeszłości. Współczesne muzea czerpią z popkultury, która nie tylko bawi, lecz też inspirowa i wyraża ważne treści.



Sexy

Czy muzealny eksponat może być seksowny? Zakup tego obrazu do naszych zbiorów wywołał komentarze, że będzie dobrze wyglądał na Instagramie, gdzie „dziś toczy się życie”.

Według kryteriów mediów społecznościowych, wysoko ceniących zmysłowe przyjemności, dzieło Edwarda Dwurnika jest bardzo sexy: intrygująco intensywne, przewrotnie luksusowe i pociągająco niekonwencjonalne. Poza tym świetnie wychodzi na selfie.



Brzydkie czy ładne?

Jajo Fabergé budzi wiele emocji. Jednych przyciąga legenda marki, innych niebagatelna wartość. Niektórzy chwalą misterność wykonania, inni krytykują przepych lub kwestionują celowość nabycia do zbiorów. Muzea słuchają opinii zwiedzających. Pomagają nam one w codziennej pracy.

Media opisywały ekskluzywny obiekt jako najdroższą pisanekę na świecie. Wykonano go ze złota, bursztynu, brylantów, rubinów i szafirów, a z przodu widnieje emaliowany herb Gdańska. Gdy cena nie gra roli, walory artystyczne mogą łatwo zejść na drugi plan.

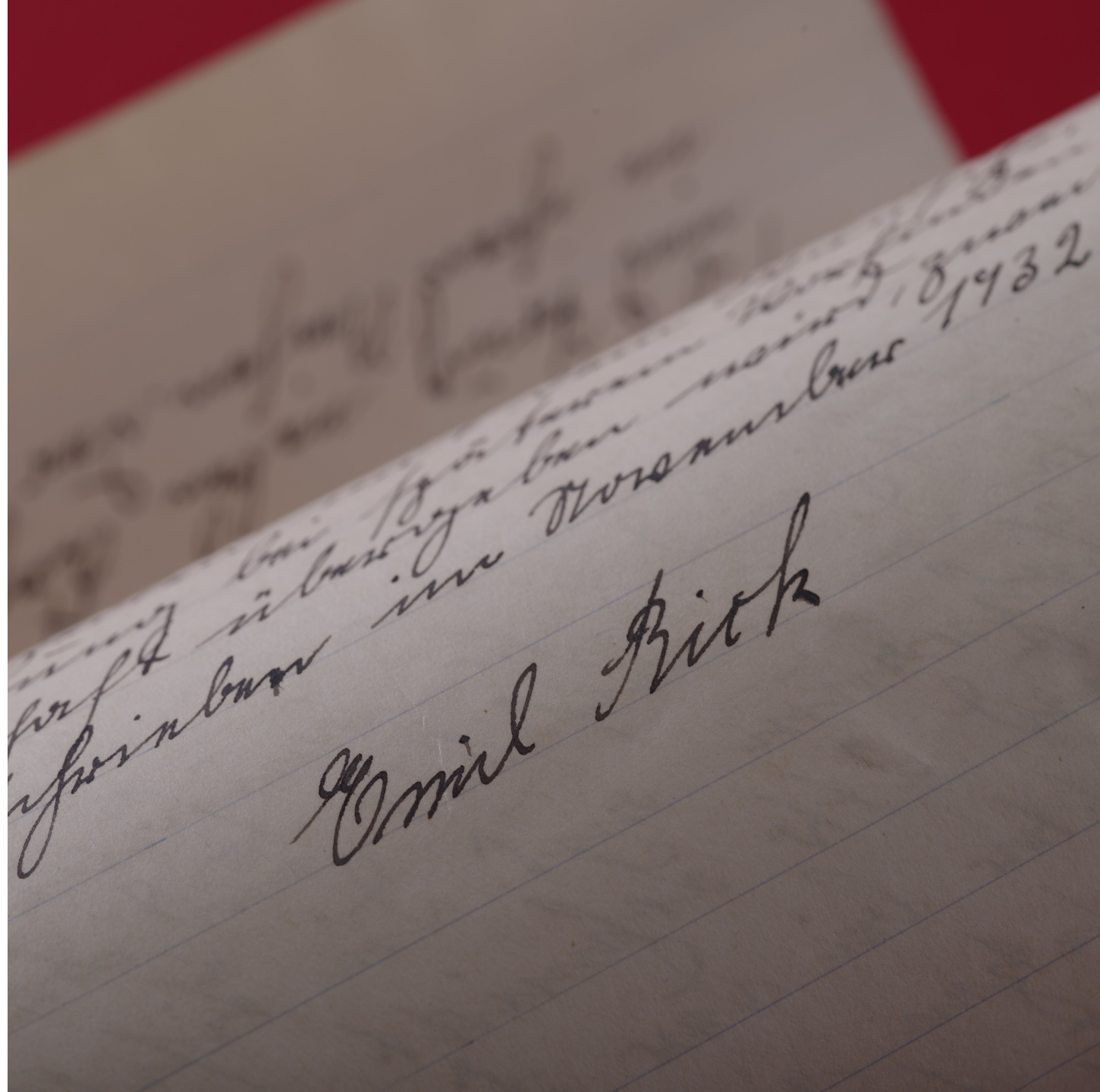


Prorocze

W 2012 roku w Dworze Artusa w Gdańsku prowadzone były prace renowacyjne. Muzealna konserwatorka pod ościeżnicą okienną odkryła wówczas niewielką skrzynkę, a w niej list z 1932 roku... napisany właśnie do niej!

Emil Rick, autor listu, pracował wówczas jako stolarz przy konserwacji okien w Dworze Artusa. W swym przesłaniu opisał swoim następcom przebieg prac oraz przekazał szczegóły sytuacji w mieście - problemy socjalne, bezrobocie i radykalizujące się nastroje społeczne.

List opisuje terror wprowadzany przez nazistów, którzy rok później przejmą władzę w Gdańsku i doprowadzą do jego zagłady. Rick wskazuje przyczyny sukcesu nazistów. Uprzedza też przed lekceważeniem niepokojących przesłanek. W pewnym momencie może być już za późno.



Przerazające

W muzeach znajdziemy wiele przedmiotów, które dowodzą wspaniałych dokonań naszych poprzedników: wybitne dzieła sztuki i rzemiosła, ważne dokumenty i utwory. Nie brakuje jednak i świadectw zła, które jest w stanie wyrządzić człowiek.

Ruiny śródmieścia Gdańska na fotografii Jerzego Głowczewskiego są ikoną zagłady miasta i upadku człowieka, zdolnego do zniszczenia, gwałtu i mordu. Wszystko to bowiem zdarzyło się naprawdę w 1945 roku.



Lamus

Lamus to inaczej rupieciarnia. Muzea po części pełnią także taką rolę: przygarniają rzeczy stare, zniszczone i bezużyteczne, ale też zapomniane, porzucone lub niechciane. Takie są między innymi świadectwa minionych ustrojów politycznych.

Niegdyś wszechobecne symbole komunistycznej władzy były burzone, wyrzucane i często niszczone po zmianach politycznych 1989 roku. Niektóre, jak to popiersie Lenina z gdańskiej stoczni jego imienia, trafiły do muzeów jako świadectwa trudnej przeszłości, której nie da się wymazać.



Dwuznaczne

Kciuk w górę! Kciuk w dół! Nieodłączny element witryn internetowych, mediów społecznościowych i platform multimedialnych. Popierasz opinię czy się z nią nie zgadzasz?

„Zdecyduj!” – zdaje się wołać do nas plakat z częściowo wolnych wyborów do polskiego parlamentu w 1989 r. Jak go interpretujesz? Czy czerwony kciuk w dół to dezaprobata dla komunistów? A może odwrócenie plakatu do góry nogami wszystko zmieni?



Wystawa "Co (się na)daje (do) muzeum?" prezentowana była w Muzeum Gdańska w dniach 6 czerwca-25 października 2020 roku. Przygotowana została z okazji jubileuszu 50-lecia Muzeum Gdańska.

Kuratorzy: Anna Frąckowska, Andrzej Hoja, Mateusz Jasik, Dorota Powirska

Redakcja językowa: Ewelina Ewertowska

Tłumaczenie: Dorota Powirska, Joanna Trzeciak